

KornelJa

Numer Świąteczny

Numer 3, Grudzień 2021



*Wesołych
Świąt Bożego
Narodzenia !*

Co w numerze?

- Święta Bożego Narodzenia
- Świąteczna rozrywka
- Pyszne pierniczki

**Redakcja gazetki „Kornelia” życzy
wszystkim czytelnikom wesołych świąt
Bożego Narodzenia ☺**



W tradycji polskiej składanie życzeń sięga dalekiej do przeszłości. Najstarsze życzenia ludowe dotyczyły dostatku, zdrowia, powodzenia w gospodarstwie. Życzono sobie, żeby się rodziło, wodziło, kopilo i dyszlem do stodoły obróciło. Życzenia miały na celu sprawić, by los był dla człowieka łaskawy. Wierzono, że prośby wypowiedziane na głos mają w sobie moc. Obyczaj składania życzeń splótł się ze świętami Bożego Narodzenia w XVIII wieku. Pod koniec XIX stulecia wzbogacił się on o formę pisemną.



ŚWIĄTECZNA KOLOROWANKA



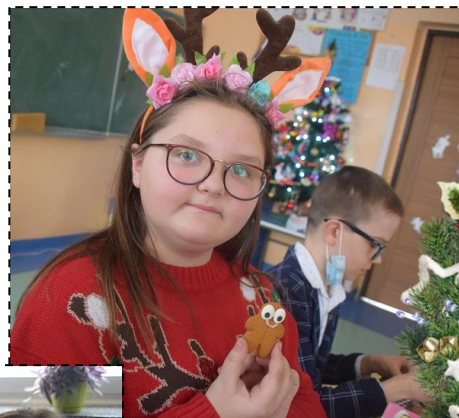
PIECZEMY I DEKORUJEMY PIERNICZKI

Nasze pierniczki są miękkie, lekko kruche i nadają się do jedzenia i dekoracji od razu po upieczeniu. Sam przepis jest prosty i szybki w wykonaniu: ciasto wystarczy zagnieść, rozwałkować i już można wykrajać dowolne kształty. Najlepsze są te w polewie lukrowej! Polecamy tegorocznym spóźnialskim ;)

- 300 g mąki pszennej
- 100 g mąki żytniej pełnoziarnistej
- 2 duże jajka
- 130 g cukru pudru
- 100 g masła, roztopionego i lekko przestudzonego
- 100 g łagodnego miodu np. akacjowego*
- 1 łyżka przyprawy do piernika
- 1 łyżka kakao
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej



Wszystkie składniki wsypać do naczynia, wymieszać i wyrobić do otrzymania gładkiego ciasta. Wykrawać różne kształty pierniczek. Układać je na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia w niewielkich odstępach. Piec w temperaturze 180°C przez około 8 – 10 minut (długość pieczenia zależy od wielkości pierniczek, mniejsze pieczemy nawet krócej). Wyjąć, wystudzić na kratce. Dowolnie udekorować.



ZNAJDŹ 10 RÓŻNIC

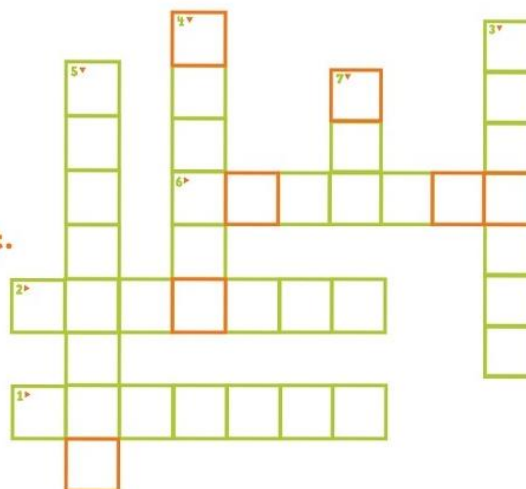


KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

1. Wchodzi przez komin w czerwonym stroju.
2. Np. Rudolf.
3. Na niej bombki i łańcuchy.
4. Świecą na świątecznym drzewku.
5. Składamy sobie z okazji świąt.
6. Np. z kapustą i grzybami.
7. Na plecach Mikołaja, pełen podarków.

HASŁO:

--	--	--	--	--	--	--	--



„ZAGUBIONY LIST DO ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA” - OPOWIADANIE

W małym miasteczku gdzieś na końcu świata mieszkały dzieci, które wierzyły w Świętego Mikołaja i jak co roku przed świętami zbierały się wszystkie razem i pisały listy. Tym razem było tak samo lecz nie spodziewały się, że pewien incydent może pokrzyżować ich plany. Dzieci spotkały się w dużej świetlicy, zasiadły do stolików, wyciągnęły kolorowy pachnący papier (bo wiadomo Mikołaj uwielbia ładne zapachy). Zaczęły pisać listy, jedne prosiły o zabawki, inne o zdrowie, a jeszcze inne o pokój na świecie. Listy zostały



napisane, starannie włożone do kopert i zaklejone. Każde dziecko swój liścik wrzuciło do skrzynki, takiej specjalnej na której widniał napis „Listy do świętego Mikołaja”. Przyjechał Pan Alojzy listonosz przyjaciel Mikołaja, znali się od zawsze i to właśnie Pan Alojzy zawoził osobiście listy do Mikołaja. Dzieci były szczęśliwe i z wypiekami na

twarzy zęgały Alojzego machając mu na do widzenia, dzieci krzyczały „Szczęśliwej drogi, proszę pozdrowić Mikołaja”. Alojzy usiadł na swój skuter śnieżny i umocował worek z listami a w uszach brzmiały mu okrzyki dzieci „Szczęśliwej drogi...”. Droga do Mikołaja była trudna i bardzo długa lecz Alojzy wiedział, że musi dostarczyć listy od dzieci. Po kilkunastu godzinach drogi Alojzy postanowił odpocząć, zatrzymał swój pojazd i z przerażeniem spojrzął na worek w którym były listy. Listy zniknęły! Wysypały się z worka! Alojzy usiadł, zasłonił twarz rękoma i rozpłakał się jak dziecko. Alojzy słyszał z tego, że pod każdym względem był bardzo dokładny i nigdy niczego nie zapominał, tym razem było inaczej biedaczysko zapomniał zawiązać worek. Nie wiedział co robić, zbliżała się noc. Przyjaciel Mikołaja nagle usłyszał dziwny dźwięk jakby ktoś skrobał w coś blaszanego. Dźwięk się nasilał, a Alojzy poczuł dziwny niepokój. Skrobanie się nasilało i nagle przed Alojzym ukazała się dziwna postać, która była bardzo wysoka, ubrana była w dziwny strój jakby zbroję, a w dłoni trzymała wielki pędzel i wiadro. Alojzy nie był w stanie wykrztusić słowa, za to postać odezwała się bardzo niskim głosem, Alojzy drżał jak galareta. -”Witam Cię Alojzy, jestem Mróz. Widzę, że masz problem czy mogę jakoś pomóc?” - Alojzy nieśmiało i z drżącym głosem opowiedział całą

historię. Mróz z poważną miną wyciągnął coś ze swojego wielkiego wiadra była to kula, która potrafiła cofnąć czas. Mróz wytłumaczył Alojzemu, że ów kula może przenieść go do momentu gdy zegnał dzieci lecz w zamian musi się odwdzińczyć. Alojzy zastanawiał się w jaki sposób, co takiego musi zrobić. Mróz wyciągnął z kieszeni białą karteczkę zaadresowaną do Świętego Mikołaja i poprosił Alojzego by przekazał go adresatowi. Pan listonosz poprawił swój uniform z dumą wziął list i schował do kieszeni upewniając się, że dobrze zapiął zamek. Alojzy nieśmiało spytał Mroza czy może wiedzieć co jest w liście. Mróz się uśmiechnął i wytłumaczył, że od 100 lat używa jednego pędzla do malowania wzorów na szybach lecz jego stary pędzel się zużył i prosi w liście o nowy pędzel by podczas zimy dzieci i dorośli cieszyli się z jego pięknych obrazów. Mróz potarł magiczną kulę, kazał Alojzemu usiąść na skuter i mocno się trzymać. Nagle płatki śniegu zaczęły wirować, szybciej i jeszcze szybciej, w górze unosił się śnieżny kurz, a Alojzy zamknął oczy z przerażenia. W pewnym momencie Alojzy się ocknął i zobaczył dzieci machające do niego i krzyczące „Szczęśliwej podróży...” listonosz był nieco oszołomiony lecz szybko przypomniał sobie całą sytuację. Alojzy zszedł z pojazdu podszedł do worka i porządnie go zawiązał i jak nigdy sprawdzał go ze 3 razy i zaciskał sznurek by mieć pewność, że listy nie wypadną. Uradowany Alojzy popędził na swym

skuterze do Świętego Mikołaja i mógłby przysiąc, że każdy krzaczek, drzewo, skała wyglądał jak piękny obraz mieniący się kolorami zimy. W progu stał Święty Mikołaj i machał do Alojzego na przywitanie. Alojzy serdecznie się przywitał ze swoim starym przyjacielem, zasiedli przy kominku i popijając



gorącą czekoladę (bo wiadomo to ulubiony napój Świętego Mikołaja) Alojzy opowiedział swoją przygodę. Mikołaj tylko zerkał spod kubka i tajemniczo się uśmiechał. Alojzy nie zapomniał o liściku od tajemniczej postaci, delikatnie odpiął kieszeń i wręczył Mikołajowi mały liścik od Mroza. Oczywiście listy dzieci również wszystkie trafiły i pomocnicy Mikołaja od razu zabrały się do czytania. Alojzy następnego dnia był już w wiosce gdzieś na końcu świata i czuł się dumny, że nie zawiódł dzieci, które wierzyły w Świętego Mikołaja. (Źródło: www.tatento.pl).

MIKOŁAJKOWY KONKURS „MÓJ ŚWIĘTY MIKOŁAJ” ROZSTRZYGNIĘTY 😊

Tradycyjnie 6 grudnia obchodzimy w Polsce mikołajki. Rankiem tego dnia dzieci odwiedza Święty Mikołaj i dostają upragnione prezenty. Z tej okazji wychowawcy świetlicy zorganizowali konkurs plastyczny na portret Świętego Mikołaja. Uczniowie klas I-III zrobili piękne portrety Mikołaja. Prace zachwycały różnorodną techniką, pomysłowością i starannością wykonania. Wyłonienie zwycięzców nie było łatwe, jury postanowiło przyznać następujące nagrody:

Miejsce I – Lena Cieśla

Miejsce II – Piotr Biesaga, Ewa Cieślikiewicz, Julia Pasek

Miejsce III - Gabriel Rozpara, Julia Kmiecik, Angelika Boksa

Wyróżnienie otrzymały: Amelka Pawełkiewicz, Julia Śnioch

(Tekst p. Agata Putko, p. Renata Dziewięcka)



„MIKOŁAJKI NA CZERWONO”



NASZA WIZYTA W „WIADOMOŚCIACH MORAWICKICH”



Już od dawna chcieliśmy odwiedzić redakcję naszego regionalnego czasopisma. Dlatego 16 grudnia wybraliśmy się z wizytą do „Wiadomości Morawickich”. Młodych redaktorów szkolnej gazetki „Kornelia” ugościli burmistrz Miasta i Gminy Morawica pan Marian

Buras, pani redaktor naczelna czasopisma pani Monika Malicka oraz pracownik urzędu pani Małgorzata Bielawska. Pani redaktor naczelna pokazała uczniom bardzo ciekawą prezentację dotyczącą historii powstania „Wiadomości Morawickich”. Dowiedzieliśmy się jak na przestrzeni lat zmieniała się forma, szata graficzna oraz treść czasopisma. Dzieci usłyszały również wiele ciekawych anegdot przytoczonych przez pana Burmistrza oraz obejrzały numery



archiwalne, o których opowiadała pani Małgorzata Bielawska. To było dla nas bardzo inspirujące spotkanie. Mamy nadzieję, że otrzymane od pana Burmistrza notesy i długopisy posłużą nam do dalszej twórczej pracy nad naszą szkolną gazetką dla klas 1-3. Dziękujemy za zaproszenie i bardzo miłą, rodzinną atmosferę.

Jasełek czas...

Jasełka - widowiska o Bożym Narodzeniu wzorowane na średniowiecznych misteriach franciszkańskich, a ich nazwa wywodzi się od staropolskiego słowa *jasło* oznaczającego żłób. Jasełka rzadziej mogą być nazywane także *szopką betlejemką*, a na pograniczu polsko-ukraińskim *wertepem*. Do największych ulicznych jasełek na świecie zaliczany jest Orszak Trzech Króli.

Za twórcę przedstawień bożonarodzeniowych uważany jest św. Franciszek z Asyżu, który pierwszą taką scenę zaaranżował w 1223 roku w Greccio. Zwyczaj przywędrował z Włoch do Polski na przełomie XIV i XV wieku i stał się zbieżny z kolędowaniem. Ich



treścią była historia narodzenia Jezusa w Betlejem i spisku Heroda. Początkowo figury Dzieciątka, Maryi, Józefa, Trzech Królów i pozostałych osób dramatu były nieruchome. Za sprawą zakonów franciszkańskich i bernardyńskich wprowadzono w ich miejsce marionetki. W pierwszej połowie XVIII wieku biskupi polscy zakazali

wystawiania jasełek w kościołach.

Przyczyną było coraz szersze przenikanie do treści przedstawień scen i postaci o charakterze ludycznym. Z szopkami zaczęli wówczas kolędować poza murami świątyni żyjący,



Gazetka szkolna „KORNELIA”

czeladnicy itp. Dały one początek wędrownym teatrzykom ludowym o świeckim charakterze. My również wystawiliśmy soje klasowe jasełka. To był wyjątkowy dzień 😊



Boże Narodzenie na wesoło 😊

Wieczór wigilijny. Cała rodzina gotowa, stół zastawiony, czekają tylko na pierwszą gwiazdkę. Oczywiście przy stole jedno dodatkowe, puste miejsce. Nagle pukanie do drzwi.

- Kto tam?
- Strudzony wędrowiec, czy jest dla mnie miejsce?
- Jest.
- A mogę skorzystać?
- Nie.
- Ale dlaczego?!
- Bo tradycyjnie musi być puste!



-
- Jaka jest ulubiona kolęda świeżo upieczonych rodziców?
 - Cicha noc.

WESOŁYCH ŚWIĄT! 😊😊😊



Choinka dla właścicieli kotów...